

Małgorzata Wrześniak*

Doświadczenie wojny – punkt zwrotny w biografii „Turysty” 6252

The Experience of War – A Turning Point in the Biography of „Tourist” 6252

Abstract: The text is an analysis of the front diary of corporal Zygmunt Kucharz (soldier 6252) fighting in the 1st Regiment of Motor Artillery under the command of General Stanisław Maczek. The handwritten war diary is the only account written by a private soldier known in the literature of the subject. It presents an image of the destruction of man and his world by the conflagration of war. It shows the irreversible transformation of a young man, at the beginning of the best years of his life, full of hope, into an insignificant pawn, an identification number whose existence defined the sense of defeat. A defeated and destroyed prisoner living here and now without expectations in his homeland occupied by the USSR.

Keywords: Diary, World War II, General Maczek, 1st Regiment of Motor Artillery, Sikorski's Tourists.

* Małgorzata Wrześniak (ORCID: 0000-0001-7781-2179) – dr hab., prof. UKSW, dyrektor Instytutu Nauk o Kulturze i Religii, kierownik Katedry Historii Kultury i Muzeologii; kontakt: m.wrzesniak@uksw.edu.pl.

Stwierdzenie, że doświadczenie wojennej pożogi, zwłaszcza wojny światowej wpływa na ludzkie biografie w sposób niekiedy bardzo radykalny, jest oczywiste i nie trzeba nikogo do niego przekonywać. Wojna z całą pewnością stanowi granicę pomiędzy etapami życia, którego bieg gruntownie zmienia¹. Nie może przecież dziwić fakt, iż doświadczenie wszechobecnej śmierci, trauma straty i dramat wygnania doświadczany na co dzień przez kilka lat zmienia zarówno sposób postrzegania rzeczywistości, jak i własnej w niej roli. Wydarzenie krytyczne² wywracające ludzkie życie³ to bez wątpienia biograficzny punkt zwrotny⁴ – a trwająca kilka lat wojna może „dostarczyć” aż nadto traumatycznych momentów powodujących przemianę ludzkiej jednostki. Da się z pewnością wyróżnić ich wiele, a suma tych wydarzeń powoduje bezsprzecznie zmianę tyleż gruntowną, co nieodwracalną.

Niniejsze studium przypadku biografii Zygmunta Kucharza – tytułowego „Turysty” 6252 (w oparciu o metodologię Anzelma Straussa) będzie stanowić analizę wojennej, rękopiśmiennej relacji pamiętnikarskiej w kontekście życiorysu, celem ukazania, iż frontowe doświadczenie zmieniło osobę bohatera i jego świat, znacząco wpływając na jego dalsze losy.

- 1 A. Skowrońska-Pućka, *Edukacyjny potencjał krytycznych wydarzeń życiowych w perspektywie biograficznego uczenia się*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, 15 (2019) nr 1, s. 85–86, DOI: 10.14746/kse.2019.15.6.
- 2 H. Sęk, *Procesy twórczego zmagania się z krytycznymi wydarzeniami życiowymi a zdrowie psychiczne*, w: *Twórczość i kompetencje życiowe a zdrowie psychiczne*, red. H. Sęk, Poznań 1991, s. 32.
- 3 M. Wrona, *Sytuacje graniczne w chaosie pojęciowym – próba syntezy znaczeń*, w: *Sytuacje graniczne w biegu ludzkiego życia*, red. J. Wiśniewska, Radom 2015, s. 9–23.
- 4 Na temat punktu zwrotnego i pęknięcia biograficznego pisali: A. L. Strauss, *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, Londyn 1977; N. K. Denzin, *Interpretative Biography*, Newbury Park 1989; M. G. McDonald, *Epiphanies: An Existential, Philosophical and Psychological Inquiry*, Sidney 2005; T. Malec, *Biograficzne uczenie się osób z nabytym stygmatem*, Wrocław 2008; G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, tł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa 2011; A. Rokuszewska-Pawelek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków: analiza biograficzna*, Łódź 2022; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późniejszej nowoczesności*, tł. A. Szulżycka, Warszawa 2021; G. Riemann, F. Schütze, „Trajektorium” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i beładnych procesów społecznych, „Kultura i Społeczeństwo”, 35 (1992) nr 2, s. 89–109.

Wszystkie dokumenty dotyczące żołnierza 6252 pochodzą z archiwum rodzinnego, pozostają własnością syna – Adama Kucharza, i jak dotąd nie były publikowane⁵.

Zygmunt Kucharz urodził się 10 lipca 1914 r. w Żyrardowie jako najstarsze dziecko w rodzinie Eugeniusza Kucharza i Leokadii z domu Grygel⁶. W 1929 r. ukończył siedmioklasową szkołę powszechną im. Stanisława Staszica w Żyrardowie i rozpoczął naukę w Liceum nr LXIII im. Stefana Żeromskiego. Ze względu na pogorszenie sytuacji finansowej rodziny, po pół roku nauki opuścił szkołę, bowiem jako najstarszy z synów musiał zdobyć zawód i uzyskać zatrudnienie⁷. 28 czerwca 1932 r. ukończył trzyletni kurs zawodu ślusarza w dziale ogólnym Publicznej Szkoły Doszkalającej Zawodowej w Żyrardowie⁸, następnie przez trzy lata praktykował w dziale ślusarskim Wytwórni Obrabiarek i Narzędzi w Pruszkowie, należącej do Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki S. A. w Warszawie. Tu 14 lipca 1934 r. uzyskał opinię pilnego i pracowitego⁹, w wyniku której został przyjęty do pracy w tym zakładzie.

Jeszcze w czasie nauki w szkole zawodowej wstąpił do nacjonalistycznej organizacji – Obóz Wielkiej Polski, a następnie po jej rozwiązaniu 28 marca 1933 r. znalazł się w szeregach Obozu Narodowo-Radykalnego. Zauważony przez Jana Mosdorfa¹⁰ – jednego z przywódców ONR – stanął na czele tej organizacji

- 5 Archiwum Adama Kucharza (dalej: Archiwum A.K) obejmuje rękopiśmienny pamiętnik, fotografie i inne dokumenty dotyczące ojca zarówno sprzed wojny (akty urodzenia, świadectwa szkolne, legitymacje i zaświadczenia odbytych kursów, świadectwa pracy), jak i z czasu wojny (pamiętnik, kartki pocztowe, legitymacje i inne dokumenty tożsamości, np. paszport na fałszywe nazwisko, medale) oraz po jej zakończeniu (świadectwa pracy, książeczkę wojskową i kombatancką). Do tej pory nie udało się odnaleźć żadnej dokumentacji dotyczącej historii żołnierza 6252 w archiwum IPN.
- 6 Archiwum A.K., Świadectwo urodzenia i chrztu z ksiąg metrykalnych kościelnych z aktu zapisanego w 1914 r., nr 313, wydane 24 lipca 1948 r.
- 7 Wywiad z Adamem Kucharzem, 20 kwietnia 2022, w archiwum autorki.
- 8 Archiwum A.K., Świadectwo ukończenia Publicznej Szkoły Doszkalającej Zawodowej nr 9, 28 czerwca 1932.
- 9 „P. Kucharz Zygmunt był pilny, pracowity i z obowiązków swych wywiązywał się ku zupełnemu naszemu zadowoleniu”; Archiwum A.K., Zaświadczenie z 14 lipca 1934 r. Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki S. A. w Warszawie, Wytwórnia Obrabiarek i Narzędzi w Pruszkowie.
- 10 M. Kotas, *Jan Mosdorf. Filozof, ideolog, polityk*, Krzeszowice 2007.

w Żyrardowie¹¹. Po delegalizacji ONR, która nastąpiła 10 czerwca 1934 r., pozostał nadal przywiązany do idei nacjonalistycznych. Po śmierci ministra Bronisława Wilhelma Pierackiego (15 czerwca 1934) znalazł się wśród 600 aresztowanych działaczy, bowiem podejrzenie o organizację zamachu padło na ONR. Przyczyną dwutygodniowego aresztu była pełniona funkcja w zdelegalizowanej już organizacji oraz bliska znajomość z Mosdorfem¹². Po wyjściu z aresztu w Grodzisku Mazowieckim, Zygmunt Kucharz stracił pracę w Pruszkowskich zakładach w wyniku demonstracyjnego prezentowania się z Mieczysławem Chrobogiem w kłapie.

W listopadzie 1934 r. ukończył elementarny kurs obrony przeciwgazowej, a następnie w grudniu kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, tym samym został włączony w „poczet drużyn Ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża”¹³. Gdy w październiku 1937 r. otrzymał książeczkę czeladnika ślusarskiego, był już od siedmiu miesięcy rekrutem 28. Pułku Artylerii Lekkiej w Zajezierzu¹⁴. W gronie poborowych, w znakomitej większości niepiśmiennych chłopów z Polesia, szybko został zauważony i – jako rokujący kandydat na podoficera – przeniesiony do Głównej Składnicy Uzbrojenia nr 2 w Dęblinie–Stawach, gdzie odbył tajne przeszkolenie obsługi karabinu przeciwpancernego wzór 35 (tzw. Ur) kaliber 7,92 mm¹⁵. Następnie do 30 lipca 1938 r. uczył się w Szkole Uzbrojenia w Warszawie, w której ukończył w stopniu kaprała IV kurs fachowy dla nadterminowych puszkarzy¹⁶ (il. 1). Po ukończeniu szkoły skierowano go na praktykę do Zakładów Zbrojeniowych w Stalowej Woli, gdzie zapoznał się z produkcją działa Bofors wzór 36 kaliber 40 mm¹⁷. 16 września 1938 r. został zwolniony do rezerwy w stopniu kaprała ze specjalnością puszkarza¹⁸. Kwalifi-

11 Wywiad z A.K.

12 Tamże.

13 Archiwum A.K., Zaświadczenie wystawione przez prezesa zarządu PCK, oddział żyrardowski nr 105, 17 grudnia 1934.

14 22 lutego 1937 r. został wcielony jako rekrut do 28. Pułku Artylerii Lekkiej w Zajezierzu; Archiwum A.K., Książeczka Wojskowa Zygmunta Kucharza, wydana przez Ministerstwo Obrony Narodowej 16 stycznia 1950 r., Seria B 0066535.

15 Wywiad z A.K.

16 Archiwum A.K., Zaświadczenie ze szkoły uzbrojenia, 30 lipca 1938.

17 Wywiad z A.K.

18 Archiwum A.K., Książeczka Wojskowa Zygmunta Kucharza.

kacje uzyskane w szkole wojskowej i praktyka w Zakładach Zbrojeniowych przyczyniły się do ponownego zatrudnienia Kucharza w Pruszkowie jako wykwalifikowanego fachowca przy produkcji armat wzór 36 kaliber 37 mm.

Zamiłowanie do sportu Zygmunta Kucharza sprawiło, że działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, w którym był gospodarzem sekcji męskiej Gniazda Żyrardów¹⁹. Otrzymał dwie Państwowe Odznaki Sportowe klasy trzeciej stopnia pierwszego (złote) nr 99 z 1932 r. i nr 1554 z 1938 r., decyzją Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Wojenna „kariera” Zygmunta Kucharza rozpoczęła się 1 września 1939 r. mobilizacją do Kierownictwa Zaopatrzenia Uzbrojenia w Warszawie, skąd skierowano go na front do 10. Pułku Strzelców Konnych 10. Brygady Kawalerii Pancernej pułkownika Stanisława Maczka. Przeszedł wrześniową, wojenną drogę pułku aż pod Lwów. Po poddaniu Lwowa Armii Radzieckiej znalazł się wśród tej grupy żołnierzy, którzy na własną rękę przedzierali się do Rumunii, gdzie został internowany. Do grudnia 1939 r. przebywał w obozie w Târgu Jiu, następnie do marca 1940 r. w Turnu-Severin²⁰, skąd po kilku próbach ucieczki udało mu się zbiec do stolicy Rumunii. 30 marca 1940 r. w konsulacie francuskim w Bukareszcie otrzymał paszport francuski na nazwisko Zygmunt Sułkowski (il. 2). Drugiego kwietnia uzyskał wizę francuską, która umożliwiła mu podróż do Francji w celu ponownej mobilizacji²¹.

Podróżując przez Jugosławię i Grecję, 6 maja 1940 r. dotarł do Francji, gdzie przechodząc przez punkty zborne w Bressuire i Coëtquidan²² jako kapral – puszkarz podoficer broni pancerniej, wstąpił do 16. Dywizjonu Artylerii Motorowej Wojska Polskiego²³.

19 Wywiad z A.K.

20 Pamiętnik wojenny Zygmunta Kucharza rozpoczyna się po opuszczeniu obozu internowania w Turnu Severin. Informacji o datach pobytu w obozach w Rumunii dostarczają wysyłane z nich kartki pocztowe do narzeczonej, Bronisławy Przybylskiej: 27 grudzień 1939 r. z Targu Jiu i 1 kwietnia 1940 r. z Turnu Severin.

21 Archiwum A.K., Paszport francuski na nazwisko Zygmunt Sułkowski.

22 Z. Kucharz, 6252, [Pamiętnik, rkps b.p.], notatka z 25 maja 1940 r. Rękopis jest przygotowywany do druku: M. Wrześniak, „Turysta” 6252 w *Europie 1939–1946. Pamiętnik żołnierza 1 Pułku Artylerii Motorowej*, Warszawa 2025.

23 Archiwum A.K., Książeczka Wojskowa Zygmunta Kucharza.

Po kapitulacji Paryża, 23 czerwca 1940 r. uciekł na Wyspy Brytyjskie, gdzie znalazł się w szeregach 1. Pułku Artylerii Motorowej. W 1941 r. ukończył wiele kursów w szkole podoficerskiej, w tym obsługi różnych pojazdów mechanicznych²⁴. Pełnił służbę w Szkocji w ochronie wybrzeża. W 1944 r. brał udział w walkach z Niemcami we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech w 1. Dywizji Pancerniej Generała Stanisława Maczka, w 1. Pułku Artylerii Motorowej pod dowództwem Mieczysława Borzysławskiego. Przeszedł szlak bojowy pułku „od Caen do Wilhelmshafen”, od lądowania w Normandii do okupacji Niemiec²⁵. W 1945 r., po wyzwoleniu Bredy otrzymał awans na plutonowego, a w 1947 r. tuż przed powrotem do kraju ze strefy brytyjskiej okupowanych Niemiec został awansowany do stopnia ogniomistrza²⁶.

W 1947 r. na podstawie rozkazu ND WP nr 0181 z dnia 18 sierpnia 1945 r. Zygmunt Kucharz został zdemobilizowany²⁷. A następnie przeniesiony do rezerwy 16 stycznia 1950 r. na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 184 z dnia 7 grudnia 1948 r.²⁸. Za udział w walkach z Niemcami otrzymał brytyjskie odznaczenia: Medal wojny 1939–1945, 1939/45 Star²⁹ i France & Germany Star³⁰.

- 24 Z. Kucharz 6252, [*Pamiętnik*, rkps b.p.], notatki z 31 stycznia 1944 i 18 listopada 1941.
- 25 Szerzej na temat szlaku bojowego 1. Dywizji Pancerniej Generała Stanisława Maczka: K. Jamar, *Śladami gąsienic Pierwszej Dywizji Pancerniej*, Nederland 1946; S. Maczek, *Od podwoły do czołga: wspomnienia wojenne 1918–1945*, Londyn 1984; J. Majka, *Brygada Motorowa płk. Maczka. 10 Brygada Kawalerii 1937–1939*, Rzeszów 2004; Z. Wawer i in., *1 Dywizja Pancerna*, Warszawa 2013.
- 26 Archiwum A.K., Książeczka Wojskowa J Zygmunta Kucharza.
- 27 Tamże; Archiwum A.K., Zaświadczenie nr K/451 wydane przez Komendanta Ośrodka Demobilizacyjnego nr 2 w Quakenbrück.
- 28 Archiwum A.K., Książeczka Wojskowa Zygmunta Kucharza.
- 29 War Medal 1939–1945 (Medal za Wojnę 1939–1945) i 1939/45 STAR (Gwiazda za Wojnę 1939–1945) – brytyjskie odznaczenia za służbę od września 1939 do września 1945 r. w siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii; T. Jeziorowski, *Dziękujemy Wam Polacy! Odznaczenia państw alianckich dla żołnierzy polskich*, Poznań 1995, s. 12.
- 30 France and Germany Star (Gwiazda Francji i Niemiec) – brytyjskie odznaczenie za służbę na terenie Francji, Belgii, Holandii, Niemiec od czerwca 1944 do maja 1945 r. w siłach zbrojnych Wielkiej Brytanii.

W 1947 r. – po ośmiu latach wojennej tułaczki wrócił do Polski³¹ (il. 3).

Przedwojenne zaangażowanie w działalność organizacji nacjonalistycznych, a także udział w walkach pod alianckim dowództwem stały się przyczyną aresztowania i procesu sądowego, w wyniku którego Zygmunt Kucharz na przełomie 1948/1949 r. został osadzony w więzieniu w Grodzisku Mazowieckim³². Informacje o powojennych losach żołnierza 6252 są dziś trudne, jeśli nie niemożliwe do odtworzenia, gdyż jak relacjonuje syn:

Ojciec nigdy nie chciał mówić ani o wojnie, ani o tym, co się po niej działo we wczesnym PRL-u. Wiem, że był sądzony, prokurator żądał szesnastu lat więzienia. Raz tylko słyszałem opowieść o wykupie ojca za łapówkę. Sprawę miał „załatwić” Marian Parol wuj Zygmunta – mąż rodzonej siostry Eugeniusza Kucharza, który w latach czterdziestych XX w. pełnił funkcję kierownika miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa w Żyrardowie³³. Ojciec ostatecznie uniknął długoletniego więzienia, jednak jakiś czas w nim przebywał. Na pewno w roku 1949, kiedy się urodziłem. Po powrocie do kraju spotykały go różne szykany, m.in. nie dopuszczono go do eksternistycznego egzaminu maturalnego. Pamiętam, że funkcjonariusze UB pojawiali się w domu. Być może i z tego powodu ojciec o wojnie opowiadał zdawkowo, skupiając się na anegdotach³⁴.

- 31 Według adnotacji umieszczonej na Zaświadczeniu nr 462743 wystawionym przez Państwowy Urząd Repatriacyjny pkt przyjęć II Etap w Szczecinie: „Obywatel Kucharz Zygmunt zameldował swoje przybycie z terytorium Niemiec w tut[ejszym] Komisariacie M.O. w Żyrardowie w dniu 13 czerwca 1947 r.”; Archiwum A.K., Zaświadczenie nr 462743 o przybyciu do Polski i rejestracji 10 marca 1947 r. w Punkcie Przyjęcia w Szczecinie, gwarantujące jednorazowy bezpłatny przejazd środkami komunikacji do Żyrardowa, wraz z adnotacjami z Urzędu Bezpieczeństwa i Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Żyrardowie.
- 32 Zygmunt Kucharz nie był odosobniony w swoich powojennych doświadczeniach, bowiem „badania nad losami powojennymi żołnierzy generała Maczka pokazują, iż niemal wszyscy, którzy wrócili do kraju, mieli wiele problemów w dobie PRL-u – od problemów ze znalezieniem pracy po więzienie” J. Pałka i. in., *Żołnierze generała Maczka. Doświadczenie i pamięć wojny*, Gdańsk-Zakrzewo 2013, s. 19.
- 33 Podpis Mieczysława Parola – kierownika Placówki UBP w Żyrardowie, prywatnie wuja Zygmunta Kucharza, widnieje pod adnotacją z 17 czerwca 1947 r. na Zaświadczeniu nr 462743 o przybyciu do Polski.
- 34 Wywiad z A.K.

Jak wynika z relacji Adama Kucharza, jego ojciec nigdy nie mówił o zabijaniu, co mogło być wynikiem osobistej wrażliwości, albo z niechęci przyznania się przed samym sobą i rodziną do tego faktu. Kwestia ta została bowiem raz na zawsze zamknięta przez matkę Zygmunta – Leokadię, która po jego powrocie do Polski miała wypowiedzieć znamienne zdanie: „Zygmunt, Niemiec to Niemiec, ale chyba nie zabiłeś żadnego?”³⁵.

Zygmunt Kucharz, nie mając po wojnie możliwości awansu edukacyjnego, wrócił do wyuczonego zawodu ślusarza. Nigdy nie wykorzystał nabytych w wojsku umiejętności doskonałej znajomości języka angielskiego i wiedzy z dziedziny optyki. Zatrudnił się w Zakładach Produkcji Spirytusu w Żyrardowie, a następnie powrócił do Pruszkowa, do Zakładów im. 1 Maja, gdzie pracował do lat siedemdziesiątych XX w.

Pamiętnik frontowy Zygmunta Kucharza – żołnierza 6252 jest pisany od chwili wydostania się z obozu internowania w Turnu-Severin w Rumunii do zakończenia wojny, urywa się w 1946 r., kończy go notatka o okupacji Niemiec, na chwilę przed demobilizacją. Relacja powstawała bez wątpienia na bieżąco, w trakcie drogi, o czym informował sam Autor po powrocie do kraju, ale co można też zauważyć w zmieniającym się kolorze atramentu, grubości stalówki używanego pióra, kroju odręcznego pisma i w charakterze treści tekstu, zwłaszcza w warstwie przekazywanych – na przestrzeni sześciu lat – emocji (il. 4). Notatki powstawały niekiedy z drobnym, kilkudniowym opóźnieniem, co uwidacznia się w samej narracji opisu ucieczki z obozu w Turnu-Severin³⁶ czy ewakuacji z Francji do Anglii³⁷ w 1940 r., a także po konfrontacji kalendarium wojennym czy z przesłaną do Polski korespondencją Autora frontowego diariusza³⁸.

Dziennik wojenny żołnierza 6252 powstał w układzie klasycznym, w którym pod datą dzienną zaznaczono miejsce pobytu i krótszą bądź dłuższą,

35 Tamże.

36 Z. Kucharz 6252, [*Pamiętnik*, rkps b.p.], notatka z 22 marca 1940.

37 Tamże, notatka z 23 czerwca 1940.

38 Za przykład może posłużyć wysłana 17 kwietnia z Aten do Bronisławy Przybylskiej kartka pocztowa o następującej treści: „Pobyt swój w Atenach przedłużyłem o kilka dni. Dzięki uprzejmości pewnego Rosjanina z tutejszej kolonii dokładnie zwiedzam miasto. Poznałem dużo zwyczajów nigdzie niespotykanych” (Tamże, notatka z 20 kwietnia 1940), w niemal identycznych słowach odnotował to Zygmunt Kucharz w pamiętniku dopiero 3 i 4 dni później.

zawsze rzeczową notatkę o tym, co było – zdaniem Autora – warte odnotowania. Pisany jako kronika zdarzeń dla własnego użytku, ku pamięci przeżytej tułaczki i z przeznaczeniem – jak można przypuszczać – dla tych, co pozostali w kraju, a właściwie dla Niej – Lunki, czyli Bronisławy Przybylskiej, pozostawionej w Polsce narzeczonej³⁹. Relacja z „podróży po Europie” wydaje się być typową i w warstwie treściowej nie odbiegać znacząco od notatek polskich żołnierzy, jakie zacytowano w pracy *Od Caen do Wilhelmshafen szlakiem I P.A. MOT-u* – okolicznościowej publikacji rozdawanej żołnierzom stacjonującym na terenie Niemiec, którą i Zygmunt Kucharz otrzymał od Mieczysława Borzysławskiego, dowódcy 1. Pułku Artylerii Motorowej – jak głosi dedykacja: „na pamiątkę wspólnie przeżytych walk”⁴⁰. Jako mało entuzjastyczna, nie bardzo poetycka, może nazbyt konkretna, a zarazem miejscami nader osobista, nie nadawała się do druku w pamiątkowym tomie, a i Autor z pewnością nie miałby na to ochoty, zważywszy na fakt permanentnej niemal „niestosowności”⁴¹ w zachowaniu wobec dowódców, których – jak można wnioskować z przebiegu kar podczas służby – często pozwalał sobie krytykować⁴². Jest to jednak źródło istotne, pozwalające na wgląd w myśli zwykłego żołnierza walczącego pod dowództwem generała Maczka – co warte odnotowania, jak dotąd nieznanie w literaturze. Dochowane do naszych czasów relacje wyszły spod pióra dowódców i to najczęściej po latach. Tymczasem pamiętnik, który stanowi przedmiot badań niniejszego studium, jest relacją kaprała wprost z okopów.

Dziennik „turysty” napisany jest językiem poprawnym, niekiedy dość schematycznym, o powtarzających się sformułowaniach. To relacja z przebytej drogi, kreślona w chwilach wolnych i tylko wtedy, gdy „coś się działo”.

39 W zapiskach z 1944 zwracał się bezpośrednio do Bronisławy Przybylskiej, co niekiedy czyni jego relację frontową listem z okopów do ukochanej.

40 Egzemplarz w Archiwum A.K.

41 Z. Kucharz 6252, [Pamiętnik, rkps b.p.], notatka z 6 lutego 1942.

42 Tamże, notatka z 30 czerwca 1940. Karta Kar i Wyróżnień Zygmunta Kucharza złożona w punkcie demobilizacyjnym po powrocie do kraju w 1947 r., w rubryce kar była zapełniona, co według relacji Kucharza zostało skomentowane przez przyjmującego oficera zdaniem: „Takiego jeszcze tu nie mieliśmy”. Mimo iż kary w karcie były zamazane czarnym tuszem, to ich ilość była znacząca. Kucharz wspominał zdawkowo po latach, że wielokrotnie odbywał kary aresztu za kwestionowanie poleceń dowódców, a zwłaszcza za „niestosowne komentarze”. Wywiad z A.K.

Zastanawiająca oszczędność uwag w chwili ponownego przywdziania munduru nie jest zapewne przypadkowa, nie jest też wyłącznie wynikiem introwertycznego charakteru Autora który, pisząc o wojennej tułaczce, posługuje dość dużym stopniem uogólnienia, co jest zapewne spowodowane koniecznością utajniania zdarzeń i miejsc pobytu – owych „m. p.”, które odnoszą się zarówno do obozów namiotowych na Wyspach Brytyjskich, jak i podczas walk w Normandii czy Holandii. Początkowy, dość szczegółowy opis pobytu w Atenach (zwiedzania miasta), ustępuje skrótowym relacjom, gdy „dotarł do celu”, czyli w 1940 r. we Francji ponownie otrzymał mundur. Owa konieczność pozostawiania w ukryciu jest – jak się zdaje – powodem pierwszym, dla którego w dzienniku zabrakło opisu walk, miejsc czy sposobów ich prowadzenia. Skrzętnie pomijane są nawet tak brzemienne w skutkach daty jak 22 czerwca 1941 r. (rozpoczęcie operacji Barbarossa – atak Niemiec na ZSRR), 4 czerwca 1944 r. (lądowanie w Normandii), 1 sierpnia 1944 r. (wybuch Powstania Warszawskiego), 11 luty 1945 r. (konferencja w Jałcie) – choć przecież Autor miał wiele na ich temat do powiedzenia wtedy i po zakończeniu wojny (il. 5).

Utajnienie dotyczyło także i samego Autora, który – jak wynika z zachowanej korespondencji – co najmniej od lutego 1940 r. posługiwał się w niej przybranym nazwiskiem Sułkowski. Nowe personalia, na które został mu wystawiony paszport w konsulacie francuskim w Bukareszcie 31 marca 1940 r., przybrał zapewne w chwili opuszczenia obozu w Turnu-Severin w Rumunii i posługiwał się nimi do momentu zgłoszenia się do punktu zbornego we francuskim Coëtquidan⁴³.

- 43 Pierwsza kartka pocztowa wysłana do narzeczonej – Bronisławy Przybylskiej 27 grudnia 1939 r., z pierwszego obozu, w jakim przebywał w Targu-Jiu, jest jeszcze opatrzona nazwiskiem Kucharz. Kolejne z kwietnia 1940 r. wysyłał już Z. Sułkowski. Watro przytoczyć treść owego „zaszyfrowanego” przekazu informującego o zmianie personaliów: „Kochanie! Jak wiesz, zmieniłem adres i jednocześnie garnitur. Spotkałem w Rumunii pana Sułkowskiego. Wybiera się na dniach do Jugosławii, mówił, że prześle Ci stamtąd pozdrowienia. Brak mi bardzo listów od Ciebie, ale trudno, na to nie ma rady. Myślę zawsze o Tobie. Zasyłam Ci serdeczne pozdrowienia. Pozdrowienia dla Twoich i moich rodziców”. „Szanowna Pani! Przesyłam Pani pozdrowienia z Jugosławii. Będąc w ostatnich dniach w Rumunii widziałem p. Z[ygmunt] K[ucharzem] i przyrzekłem mu, że do Pani napiszę co też uczyniłem. Przesyłam jednocześnie pozdrowienia dla rodziców p. Z.” Kartka pocztowa wysłana z Belgradu 8 kwietnia 1940 r. (Archiwum A.K.). Korespondencja z późniejszego okresu nie dochowała się. „Szanowna Pani! Zdziwi się Pani zapewne, że ja tak

Dziennik frontowy żołnierza 6252 to nie kronika pułku, to nie dokument drogi szczegółowo relacjonowanej dla przyszłych pokoleń. Z całą pewnością można powiedzieć, że jest to rejestr zdarzeń i myśli, a raczej powiernik osoby – jak można wywnioskować z zapisków – dość odosobnionej od towarzystwa, czego już z przechowywanych w domowym archiwum zdjęć wywnioskować się nie da. W fotorelacji z lat 1939–1946 zobaczyć można młodego mężczyznę zawsze w otoczeniu pięknych kobiet, uśmiechniętego i o zadziornym spojrzeniu. Tymczasem notatki, jakie pozostawił, wskazują na nieustanny niepokój o los Polski, los bliskich, którzy cierpią w okupowanej ojczyźnie. Wszystko, co po drodze widział, postrzegał zawsze w odniesieniu do Polski i wszystko z Polską porównywał. Pachnące bzy i jesienne liście przypominały o domu, czyli o Polsce, bowiem żołnierz 6252 od samego początku „szedł z odsieczą”, wracał do ojczyzny, wojenną tułaczkę postrzegał jako marsz ku Polsce, chciał o nią walczyć i z trudem znosił w Szkocji beczynne oczekiwanie na „wejście do akcji”.

Pamiętnik kaprała ukazuje człowieka czekającego w nieustannym, psychicznie wyczerpującym napięciu, aż wreszcie coś będzie mógł zrobić, na coś się Polsce przydać. Beczynnością i brakiem wiedzy o tym, kiedy wreszcie „wejście do akcji”, irytował się nieustannie, widząc w tym szkodę dla Polski. Rys główny tekstu angielskiej części dziennika to niecierpliwość, a nawet niechęć czy wręcz pretensja o to, że jeszcze nie jest na froncie, że nie przybliży się do domu⁴⁴. Denerwował się, by nie powiedzieć, potępiał radość i rozrywki żołnierskiej

mało znany Pani, piszę tak często, otóż trochę spełniam życzenia p. Zygmunta a trochę... zdaje mi się, że po tym mieście pełnym pamiątek chodzę nie sam a z kimś bliskim z kim mógłbym się podzielić wrażeniami. Zasyłam pozdrowienia Z. Sułkowski”, Kartka pocztowa z Aten wysłana 19 kwietnia 1940. Listy przekazywane przez Portugalię były jeszcze w archiwum rodzinnym do lat dziewięćdziesiątych XX w., a po śmierci Zygmunta Kucharza zaginęły.

- 44 Wola walki o Polskę, wola powrotu do domu była wśród polskich żołnierzy typowa. „Turyści Sikorskiego”, jak sami o sobie ci tułacze pierwszych lat wojny mówili, żyli najpierw w obozach internowania, a potem na wyspach brytyjskich mniej lub bardziej w poczuciu marnowanego czasu. Tęsknota za domem była wtedy jedynym motorem działań polskiego żołnierza, wspominał o tym po latach Marian Słowiński: „To, co nas mobilizowało, to tęsknota za ojczyzną, za swoimi najbliższymi, za tym, żebyśmy jak najwcześniej wrócili do kraju. No i żeśmy byli tej dobrej myśli, że wrócimy na dobrym sprzęcie i będziemy witani serdecznie. Cały czas tęskniliśmy”, J. Pałka i in., *Żołnierze generała Maczka. Doświadczenie i pamięć wojny*, s. 144.

tułaczki, owe „dancingi”⁴⁵, kabarety i romanse ze Szkotkami, okazującymi Polakom nadzwyczajną „życzliwość”⁴⁶. Musiał być w tym odosobniony, skoro jego samotne wędrówki stały się, wśród kolegów „przysłowiowe”.

Przekonanie o tym, że wojna skończy się bardzo szybko, które zademonstrował, żegnając we wrześniu 1939 r. matkę słowami: „Za dwa tygodnie będziemy w Berlinie i wrócę do domu!”⁴⁷, powoli go opuszczało, ustępując poczuciu bezczynnej beznadziei.

A potem było lądowanie w Normandii, okopy, ogień walk i nawet czasu brakło na notatki... aż „przyszła Jałta”.

W diariuszu data 12 lutego 1945 r. jest graniczną dla widzenia świata, który w oczach walczącego artylerzysty, obserwującego usłany „drewnianymi krzyżami” szlak bojowy, śpiącego w polu i błocie, żyjącego wspomnieniem „przeszłego życia”, a nade wszystko nadzieją na powrót do domu, do wolnej Polski, najzwyczajniej zawałił się ostatecznie, nie pozostawiając żadnego wyboru, a jedynie poczucie osamotnienia, zawiedzionych nadziei i zdrady:

Tak więc nadszedł czas kiedy trzeba sobie jasno powiedzieć, że do Polski nie ma już powrotu. Na nic zdało się pięć lat walk, setki tysięcy zabitych i okropne prześladowania. Wojna straciła swój sens i my jak nikt więcej mieliśmy prawo oczekiwać sprawiedliwości, zostaliśmy ordynarnie sprzedani przez bandę kupców. Nie ma nikogo co by się za nami upomniał. Niewielu będzie takich wśród wojska polskiego, którzy dobrowolnie zgodziliby się na powrót do Polski będącej pod wpływem Związku Sowieckiego.

45 „Zawsze tam człowiek miał jakąś babkę, to *five o'clock*, o piątej zawsze były tańce, się szło. Tam było tak, że pod jedną ścianą siedziały same kobiety, a sami chłopcy po drugiej stronie. I albo jej kiwnął, jak się znali i tańczyli ze sobą, a jak nie, to przyszła i zatańcz z nią” – wspominał Józef Zwierzyński (Tamże, s. 149). Antoni Przybył: „Wieczorem żeśmy szli na dancing. Umawialiśmy się z dziewczynami, to żeśmy szli na *meeting*, spotkanie. Tak jak to żołnierz, młodzi przecież byliśmy. Na *five-y* się chodziło dwa razy w tygodniu, w mundurach. Szkotki lubiły z nami tańczyć, bo my byli wobec nich grzeczni. One siedziały, Anglik, Szkot podszedł i mówił: – *Come on* – i poszli tańczyć. Na środku sali ją później zostawił i poszedł w lewo, a ona w prawo. A my, Polacy, to żeśmy ładnie szli odprowadzić na miejsce. To im się podobało”. (Tamże, s. 150).

46 Z. Kucharz 6252, [Pamiętnik, rkps b.p.], notatka z 22 października 1940.

47 Wywiad z A.K.

Co się stanie z wojskiem polskim? Czy ma się ono skończyć tam gdzie po raz drugi zaczęło się tworzyć? To znaczy czy ma się skończyć w Szkocii za drutami obozu internowanych? To do skończenia wojny, a potem? Chyba tak jak kiedyś napisałem przestanie się być „turystą” a zacznie emigrantem. Tylko gdzie żyć i jak żyć. Z resztą my w tym wszystkim to mało się liczymy ale jak ułoży się życie tym co zostali w Polsce? Czy życie ich będzie trochę lepsze? Czy naprawdę nic nie zdoła nas uratować? Zdawało się, że jak wojna się skończy a będę żyć to nic nie będzie stało na przeszkodzie powrotowi, a tymczasem? Zdaje się, że po raz pierwszy od pięciu lat zaczniemy się zastanawiać czy droga, którą obraliśmy w dniu pierwszego września 1939 roku była drogą najlepszą?⁴⁸ (il. 6).

Warto zwrócić uwagę w tym miejscu, że relacja z frontowego dziennika kaprała Zygmunta Kucharza różni się znacząco od świadectw dowódców i relacji zamieszczonych w okolicznościowych publikacjach w rodzaju *Od Caen do Wilhelmshafen szlakiem I P.A. MOT-u*, wdanych w Niemczech w czerwcu 1945 r.⁴⁹ Można zaryzykować stwierdzenie, że te ostatnie nie oddają w pełni prawdziwego nastroju grozy i zniechęcenia polskiego żołnierza po konferencji jałtańskiej. Jako wydawnictwa propagandowe, mające podnieść morale, siłą rzeczy akcentowały radosne chwile wojennej przygody, a zwłaszcza podziw dla trudu polskiego żołnierza, celowo pomijając ów negatywny aspekt żalu i pytań o przyszłość, jakich wiele odnaleźć można na kartach omawianego diariusza.

Obraz tego dramatu w relacjach dowódcy i kaprała różni się znacząco. Jest to z pewnością wynikiem obserwacji świata z poziomu pełnionej służby. W przypadku dowódcy, i to piszącego po latach, przekaz uzależniony jest od kilku czynników, wśród których pierwszym była konieczność uzasadnienia podjętych decyzji własnych lub wyższych rangą dowódców. Retoryka

48 Z. Kucharz 6252, [Pamiętnik, rkps b.p.], notatka z 12 lutego 1945.

49 Podobne treści i konstrukcję pozytywnej retoryki zawierają: 1. *Pułk Pancerny w walce. Od Caen po Wilhelmshaven*, Bruges 1945; *Szlakiem 1-go Pułku Artylerii Motorowej*, Bruges 1945; 2. *Pułk Pancerny – w dniu Święta Pułkowego 8 sierpnia 1946*, Hannover 1946; 1. *Pułk Pancerny – W dniu Święta Pułkowego 19 sierpnia 1945*, Bruges 1945; 1. *Samodzielna Brygada Spadochronowa. Polskie Wojska Desantu Powietrznego w II Wojnie Światowej pod Arnhem–Driel. Lista uczestników*, oprac. J. Lorys, seria: Materiały. Dokumenty. Źródła. Archiwalia, z. 3, Londyn 1987.

bohaterstwa, honorowego dotrzymywania zobowiązań przez polską armię w jej zbiorowości miała w 1945 r. funkcję budowania morale szeregowca, a po latach stała się swego rodzaju świadectwem heroizmu, za który dowodzący czuł się w obowiązku dziękować tym, którzy ginęli na pierwszej linii. Warto te relacje w tym miejscu przypomnieć.

Generał Stanisław Maczek pisał:

Przyszła do nas Jałta. Najpierw w szeptach, urywkach rozmów, pogłoskach, aż odsłoniła nam swoją groźną i tragiczną twarz. Wrażenie w wojsku było ogromnie przygnębiające. Co dalej? Jak zachwianym w pewności stał się ten marsz poprzez pokonane Niemcy do Polski, w co dotychczas święcie wierzyliśmy. [...] Ale! Nie potrzebowałem robić ankiety wśród żołnierzy moich, zasięgać ich opinii – co dalej! Czyż nie byłem jednym z nich? Oczywiście będziemy się bić dalej. Niemcy nie przestawały być wrogiem nr 1. [...] Nie! Jeszcze będziemy się bili w sercu Niemiec. Tej najwyższej żołnierskiej satysfakcji nie może nam odmówić los⁵⁰.

Mniej wzniosłe są już opisy dowódcy oddziału Stanisława Koszutskiego, który relacjonował, iż żołnierze w przeważającej większości byli przekonani, że polski rząd odmówi dalszej walki u boku Anglików, że „dalsza walka byłaby hańbą, której naród nie mógłby wybaczyć”⁵¹. Pisał o tej sytuacji:

Ano trudno – myśleliśmy – pójdziemy za druty tym razem za druty angielskie i rzucimy im przez nie w pysk ich orderzy i mundury i żołd. [...] Mamy nadal walczyć... bo honor... czy coś takiego wymaga tego... Zrobiło się dziwnie głupio i pusto na duszy. Zupełnie podobnie jak po dostaniu się do niewoli⁵².

A potem opisywał własny dramat konieczności przekazania żołnierzom decyzji o dalszej walce:

wstyd jak cholera przed samym sobą. [...] przez całą noc i jeszcze rano nie wiedziałem JAK im TO wytłumaczyć. Co JA jako dowódca pułku mam powie-

50 S. Maczek, *Od podwody do czołga*, s. 217.

51 S. Koszutski, *Wspomnienia różnych pobojuwisk*, Londyn 1972, s. 229.

52 Tamże, s. 229–230.

dzieć tym ludziom co mi wierzyli – jak mam tłumaczyć coś, co sam uważam za niegodne wykonania – i za co ci ludzie mają umierać. Co im powiedzieć?⁵³.

O ile dowódcy może jeszcze dostrzegali polityczne uzasadnienie dalszych działań, żołnierze szeregowi już nie byli tego pewni, jak można by wnioskować z zapisków Zygmunta Kucharza, który przecież nie był odosobniony w swoich przekonaniach. Choć całą wojnę miał świadomość bycia „armatnim mięsem”, po Jalcie dotarła ona do niego – podobnie jak i do jego towarzyszy broni – ze zdwojoną siłą.

Większość z nas żołnierzy, nie zgadzała się z decyzją władz przełożonych, kontynuowania walki. Jedyne usprawiedliwienie decyzji, »że nasz HONOR« tego wymaga, brzmiało dla nas dziwacznie, patetycznie i kłamliwie⁵⁴

– pisał Stanisław Koszutski, wyrażając to, co jeden z żołnierzy napisał gdzieś na murze w Belgii:

Polsko! Którą nazwano narodów papugą
 Czemu mądrych za światem nie powtarzasz nauk
 Tylko cierpisz zbyt dumnie i walczysz tak długo
 Za wolność przedawnioną, najcięższy Twój nałóg
 Czemuż to w obłudzie nie kształcisz się uparta
 Nikogo nie okłamiesz, niczego nie udasz
 Chociaż znak Twój splugawiony, wierność nic nie warta
 I krzyżom Twym urąga tłum, a w tłumie Judasz
 Czemuż to nagle w jakiejś nie zabyłniesz zdradzie
 I w pysznej nikczemności nie podniesiesz czoła
 Któż jeszcze dzisiaj wieńce na mogiłach kładzie?
 Gdy o pomstę do nieba każdy trup z nich woła
 Wypłosz orła z Twych płócien jak inni ptasznicy
 I na nowych sztandarach wyszyj dziób papuzi
 Od razu Cię docenią szlachetni Anglicy
 Sprawiedliwi Moskale i bratni Francuzi.
 Cóż Ci po gniewie? Spójrz wokół, szalona!

53 Tamże, s. 230.

54 Tamże, s. 232.

I co po ideałach i górach kości?
 Krucjata, którą wszczęłaś, już dawno skończona,
 A wolność znaczy tyle, co rozbój wolności.
 Dopiero gdy uskrzydliš się wspólnym zwyczajem
 I wrócisz do obłudy, która wszystkich brata,
 Przywróca Ci honory i obdarzą krajem.
 I taką świat Cię znowu wprowadzi do siebie,
 I wejdiesz między ludy, przyklasną Twej sławie,
 I zgodnie nad Twym każdym zapłaczą kamieniem
 I krzykną znów o duchu, o krwi, o Warszawie.
 Polsko! Którą nazwano narodów natchnieniem!⁵⁵

Co działo się w umyśle i sercu człowieka, żyjącego tak długo nadzieją, która została tak brutalnie zawiedziona, oddają słowa żołnierza 6252 – już nie „turysty” ale przyszedł emigranta zanotowane 28 czerwca 1945 r.:

O jak to niesamowicie ciężko pogodzić się z tą myślą. Sześć lat żyło się myślą powrotu a teraz... czasami myślę, że dobrze byłoby położyć się wieczorem spać a rano już nie wstać. Byłby już spokój⁵⁶.

Owa wewnętrzna przemiana, destrukcyjne wojenne doświadczenie, ból i beznadzieja odcisnęły się nie tylko w sercu ale i uwidoczniły na obliczu, które – jak można zobaczyć na zdjęciach – postarzało się w ciągu kilku lat w zastraszającym tempie (il. 1, 7).

Zygmunt Kucharz w rzeczywistości PRL-u nigdy się nie odnalazł. Na decyzję o powrocie do okupowanej przez ZSRR ojczyzny – nad czym do śmierci ubolewał – nie miała wpływu chęć dotrzymania złożonej przez wojną Bronisławie Przybylskiej obietnicy małżeństwa, ale przede wszystkim wiadomość o ciężkiej i, jak się okazało, śmiertelnej chorobie ojca. Pytany po latach o powody powrotu do Polski odpowiadał, iż nie potrafiłby żyć na emigracji. Ale zawiedzione nadzieje na wolną Polskę i tragiczne, wojenne przeżycia, poświęcenie najlepszych lat młodego człowieka na walkę, która – w jego mniemaniu – zakończyła się klęską,

55 Wiersz napisany na murze w Belgii przez żołnierza z Dywizji Pancерnej Generała Maczka. Tekst dzięki uprzejmości Aleksandry Biniszewskiej z Muzeum Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

56 Z. Kucharz 6252, [*Pamiętnik*, rkps b.p.], notatka pod datą 28 czerwca 1945 r.

sprawiły, iż nie przejawiał entuzjazmu w żadnej dziedzinie życia. Stał się człowiekiem bez oczekiwań, przyjmującym życie, jakim jest tu i teraz. Niechętnie podróżował, twierdząc, że „turystą”⁵⁷ już był i Europę „zwiedził” aż nadto dobrze.

Streszczenie: Tekst stanowi analizę frontowego diariusza kaprała Zygmunta Kucharza (żołnierza 6252) walczącego w 1 Pułku Artylerii Motorowej pod dowództwem Generała Stanisława Maczka. Rękopiśmienny diariusz wojenny jest jedyną znaną w literaturze przedmiotu relacją skreśloną podczas walk przez szeregowego żołnierza. Przedstawia obraz destrukcji człowieka i jego świata przez wojenną pozołę. Ukazuje nieodwracalną przemianę młodego, rozpoczynającego najlepsze lata życia, pełnego nadziei mężczyzny w nieistotnego pionka, numer ewidencyjny, którego jestestwo zdefiniowało poczucie klęski. Pokonanego i zniszczonego, trwającego tu i teraz bez oczekiwań więźnia w okupowanej przez ZSRR ojczyźnie.

Słowa kluczowe: Dziennik, Zygmunt Kucharz, druga wojna światowa, generał Maczek, 1 Dywizja Pancerna, turyści Sikorskiego.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Z. Kucharz 6252, [Pamiętnik, rkps b.p.],

Archiwum Adama Kucharza, Dokumenty, korespondencja wojenna Zygmunta Kucharza i fotografie jego dotyczące.

Transkrypcja wywiadu z Adamem Kucharzem, 20 kwietnia 2022, archiwum autorki.

- 57 Ów pogardliwy epitet, którym propaganda niemiecka obdarzyła polskich żołnierzy tułających się po Europie w pierwszych latach wojny – „Turyści Sikorskiego” w pamiętniku Zygmunta Kucharza ma zabarwienie równie negatywne, określenie to pojawia się wielokrotnie zwłaszcza przed lądowaniem w Normandii, podczas pobytu na Wyspach Brytyjskich – w czasie, bezsensownego i beczynnego – zdaniem autora pamiętnika – oczekiwania na „wejście do akcji”. Z kart pamiętnika można wyczytać rozżalenie z powodu bycia niepotrzebnym Polsce tułaczem, który nic nie może dla ojczyzny uczynić i „wozi” się po Europie zamiast walczyć. Jaki wpływ na to postrzeganie miała wroga propaganda a jaki bardzo krytyczne nastawienie Zygmunta Kucharza uwarunkowane wymagającym charakterem, trudno dziś ocenić, choć wydaje się, że to ostatnie miało wpływ zasadniczy na definicję polskiego żołnierza (w pierwszych latach wojny) w tym samego siebie jako nieprzydatnego dla Polski rezydenta na obcej ziemi.

Źródła drukowane

- 1 Pułk Pancerny – W dniu Święta Pułkowego 19 sierpnia 1945, Bruges 1945.
- 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa. Polskie Wojska Desantu Powietrznego w II Wojnie Światowej pod Arnhem–Driel. Lista uczestników, oprac. J. Lorys, „Materiały. Dokumenty. Źródła. Archiwalia” (Londyn) 1987, z. 3.
1. Pułk Pancerny w walce. Od Caen po Wilhelmshaven, Bruges 1945.
2. Pułk Pancerny – w dniu Święta Pułkowego 8 sierpnia 1946, Hannover 1946.
- Jamar K., *Śladami gąsienic Pierwszej Dywizji Pancерnej*, Nederland 1946.
- Od Caen do Wilhelmshafen szlakiem I P.A. MOT-u*, Niemcy 1945.
- Koszutski S., *Wspomnienia różnych pobojo­wisk*, Londyn 1972.
- Maczek S., *Od podwo­dy do czołga: wspomnienia wojenne 1918–1945*, Londyn 1984.
- Szlakiem 1-go Pułku Artylerii Motorowej*, Bruges 1945.

Opracowania

- Denzin N. K., *Interpretative Biography*, Newbury Park 1989.
- Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, tł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa 2011.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późniejszej nowoczesności*, tł. A. Szulżycka, Warszawa 2021.
- Kotas, Jan *Mosdorf. Filozof, ideolog, polityk*, Krzeszowice 2007.
- Majka J., *Brygada Motorowa płk. Maczka. 10 Brygada Kawalerii 1937–1939*, Rzeszów 2004.
- Malec T., *Biograficzne uczenie się osób z nabytym stygmatem*, Wrocław 2008.
- McDonald M. G., *Epiphanies: An Existential, Philosophical and Psychological Inquiry*, Sidney 2005.
- Pałka J. i in., *Żołnierze generała Maczka. Doświadczenie i pamięć wojny*, Gdańsk-Zakrzewo 2013.
- Riemann G., Schütze F., „Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych, „Kultura i Społeczeństwo”, 35 (1992) nr 2, s. 89–109.
- Rokuszewska-Pawełek A., *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków: analiza biograficzna*, Łódź 2022.
- Sęk H., *Procesy twórczego zmagania się z krytycznymi wydarzeniami życiowymi a zdrowie psychiczne*, w: *Twórczość i kompetencje życiowe a zdrowie psychiczne*, red. H. Sęk, Poznań 1991, s. 30–41.
- Skowrońska-Pućka S., *Edukacyjny potencjał krytycznych wydarzeń życiowych w perspektywie biograficznego uczenia się*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, 15 (2019) nr 1, s. 85–97, DOI: 10.14746/kse.2019.15.6.
- Strauss A. L., *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, Londyn 1977.
- Wawer Z. i in., *1 Dywizja Pancerna*, Warszawa 2013.
- Wrona M., *Sytuacje graniczne w chaosie pojęciowym – próba syntezy znaczeń*, w: *Sytuacje graniczne w biegu ludzkiego życia*, red. J. Wiśniewska, Radom 2015, s. 9–23.

Il. 1, Zygmunt Kucharz, 1937 r., Archiwum Adama Kucharza.



Il. 2, Francuski paszport Zygmunta Kucharza na nazwisko Sułkowski, wystawiony 30 marca 1940 r. w konsulacie francuskim w Bukareszcie. Archiwum Adama Kucharza.

Consulat de France à Bucarest

DEMANDE DE VISA DE PASSEPORT
(A remplir lors de l'émission du Passeport)

N° _____

Nom SUKORSKI
(En lettres majuscules)

Prénoms ZYGMUNT
(Pour les hommes, ajouter le nom de jeune fille)

Né le 10.VII.1916. à BYSTRZÓW.

Nationalité: polonoise.

Situation de famille: célibataire. enfants: nombre _____ âge _____

Domicile habituel à BYSTRZÓW.

Résidant actuellement à BUCAREST.

Profession: secrétaire.

Degré d'instruction: primaire. Diplômes: _____

Connaissez-vous la langue française: NON

Situation militaire: _____ pièces justificatives, si possible: _____

Avez-vous l'intention de vous établir en France? NON ou en France comme technicien indépendant

Dans l'affirmative.

Que comptez-vous y faire? _____

Y installer un commerce? _____

Une industrie? _____

Apportez-vous des connaissances ou des procédés nouveaux? _____

Disposerez-vous de capitaux? _____

Désirez-vous y exercer une autre activité? _____

Quelles sont vos références? _____

Si vous n'avez pas l'intention de vous fixer en France.

Durée du séjour que vous comptez effectuer? _____

Etes-vous étudiant? _____

_____ vous faire? _____

Consulat de France
BUCAREST

Visa d'entrée valable
jusqu'au 31 Mars 1940

pour le franchissement de la
Frontière par MIRCEA
Vladimir Modoc
et SAULE

de Bucarest à PARIS

Démarche PARIS

Motif de voyage: _____

Fait le 07 AVRIL 1940

SANS FRAIS

II. 3, Zaświadczenie nr 462743 wystawione przez Państwowy Urząd Repatriacyjny pkt przyjęć II Etap w Szczecinie, Archiwum Adama Kucharza.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Ministerstwo Administracji
Państwowy Urząd Repatriacyjny
Punkt Przyjęć II Etap
w Szczecinie

Wzrost Nr. 3
(dla mężczyzn w wieku od lat 16 do 50)

Zaświadczenie Nr. 462743

Zaswiadcza się niniejszym, że ob. Kucharz Zygmunt
Zyrardów pas Blonie 10.7.1914r.
(Imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia)
przybył do Polski z terytorium Niemiec
i dnia 10 czerwca 1947 r. zarejestrował się na Punkcie
Przyjęcia w Szczecinie
Obecnie udaje się do Zyrardów pas Blonie woj. lubuski
(obchodowy adres)

Na podstawie zarządzenia Rady Ministrów z dnia 12.3.47
ob. Kucharz Zygmunt ma pierwszeństwo i prawo
jednorazowego bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do
Zyrardów

Władze Państwowe i Samorządowe są proszone o udzielenie jaknajdalej
idącej pomocy okazicielowi niniejszego

Osobistym niniejszego zaświadczenia obowiązany jest
zameldować się Miłoci Obywatelskiej w terminie
30 dni od daty wystawienia zaświadczenia
dni po przybyciu na miejsce zamieszkania.
Po upływie terminu ważności, zaświadczenie winno
być wystrzeżone w miejscu stałego pobytu – na
ślad tożsamości.

Kierownik Punktu Przyjęcia

Wydano d. 10.6 1947 r. w Szczecinie
Ważne do dnia 24.6.47 r.

30000 - X. 53 - Druk. Min. Rep. Publ. Łódź

KSIĘGA inwentarowa
Kiego weso
Strona _____ poz. _____
data _____

Ob. Kucharz Zygmunt zameldował swoje przybycie
z terytorium Niemiec w tut. Komisariacie M.C. w Zyrardowie
w dniu 13.VI.47r.

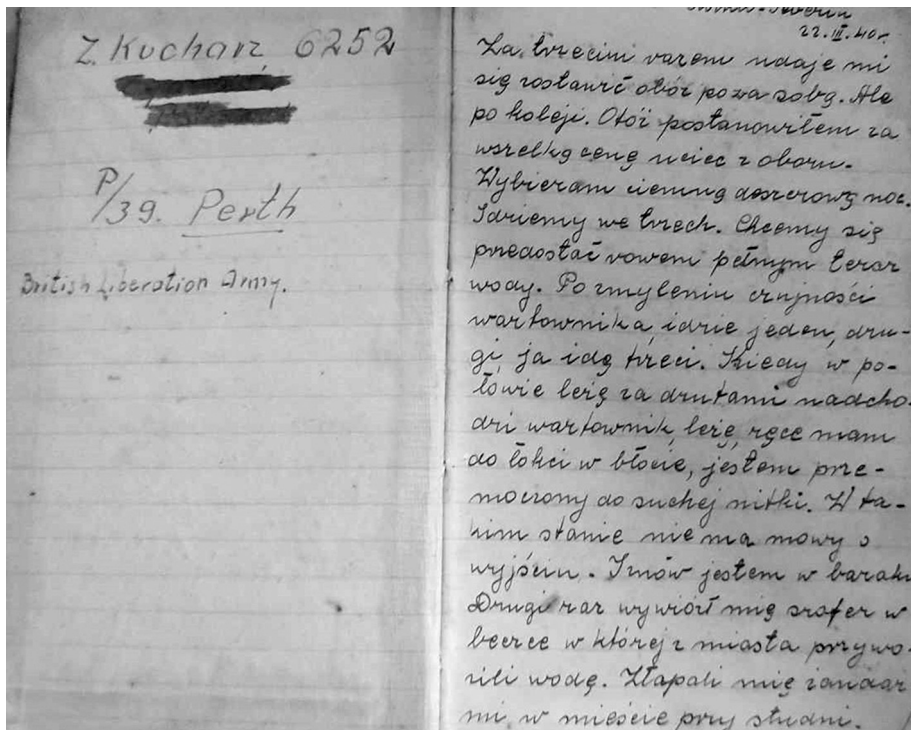
KOMISARIAT Kierownik Komisariatu M.C.
MILICJI OBYWATELSKIEJ w Zyrardowie
W ZYRARDOWIE

Zameldował dn. 17.VI 1947 r. w 47
Wojt. Zyrardowie
ob. Kucharz Zygmunt
Zyrardów pas Blonie 10.7.1914r.
10.6.47 r. w Rk.

Ob. Kucharz Zygmunt zameldował swoje przybycie
dnia 17.VI.47 r. w M. Zarządzie Bezpieczeństwa Publ.
w Zyrardowie. (przybył z terytorium Niemiec.)

Kierownik placówki U.B.P.
w Zyrardowie:
M. Parol
/ - M. Parol.

II. 4, Z. Kucharz 6252, [Pamiętnik], rkps [b. p]. Archiwum Adama Kucharza.



SOLDIER'S PAY BOOK (ACTIVE SERVICE)
 ARMY BOOK 64 (PART II)

Army Number 6252

Surname (block letters) KUCHARZ

Christian Names in full ZYGMUNT

Regiment or Corps.....
 (TITLE OF UNIT MUST NOT BE ENTERED.)

Instructions to Soldier

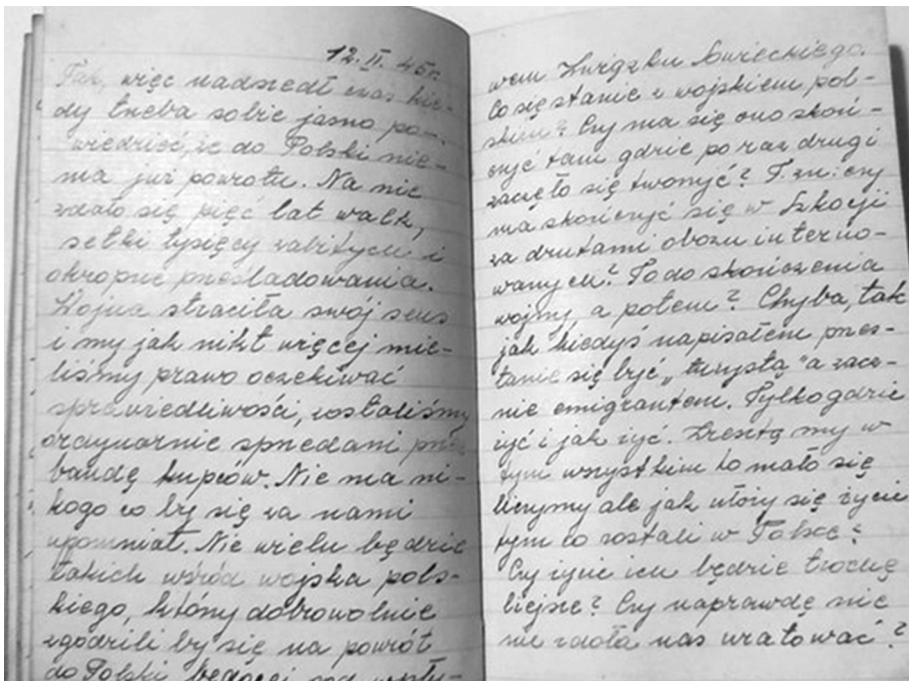
1. You will produce this book whenever you require an advance of cash on account, or when instructed to do so.
2. You will give a receipt, on the acquittance roll of the Officer paying you, for all cash advances made to you. The Officer making the payment will sign the corresponding entry in this book on the page for cash payments.
3. You will make no entries in this book, except to sign your name and enter your Army number on pages 7, 9, 11 and 13.
4. Should you lose your book you will at once report the loss to your Commanding Officer, when a new book will be issued to you, but it must be understood that no pay can be issued in respect of the period before the date on which you report your loss, until your balance has been ascertained from the Paymaster.
5. You should read carefully the information on pages 1, 2 and 3.

II. 5, Pierwsza strona książeczki wojskowej z podanym numerem identyfikacyjnym. b

II. 6, Zygmunt Kucharz, 1942,
Archiwum Adama Kucharza



II. 7, Z. Kucharz 6252, [Pamiętnik], rkps [b. p], notatka z 12 lutego 1945. Archiwum Adama Kucharza.



Il. 8, 9, Zygmunt Kucharz, 1945 i 1947, Archiwum Adama Kucharza.

